

LEON RADZIEJOWSKI



**JUDAIZM  
WOBEC CHRZEŚCIJAŃSTWA**



KRAKÓW 2021

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)



# Judaizm wobec chrześcijaństwa

LEON RADZIEJOWSKI

---

Kwestia żydowska jest dziś jedną ze spraw najaktualniejszych i dlatego wzbudził wielkie zainteresowanie odczyt ks. dra Eugeniusza Dąbrowskiego, profesora Seminarium Duchownego i docenta Uniwersytetu Warszawskiego pt. "Przyczyny negatywne stanowiska judaizmu do chrześcijaństwa", wygłoszony w Warszawie w sali Theologicum, w ramach Tygodnia Filozoficzno-Moralnego, zorganizowanego przez Studium Filozoficzno-Religijne S. Uniwersytetu Warszawskiego.

Szanowny Prelegent, ostrożny w sądach, operując materiałem ściśle naukowym, starał się znaleźć źródło wrogiego stosunku judaizmu do nauki Jezusa Chrystusa i nie dał się ani na chwilę zwieść z obranej drogi na niepewne manowce modnych teoryj...

Negatywny stosunek Żydów do Chrystusa Pana i Jego nauki datuje się od pierwszej chwili rozpoczęcia działalności publicznej przez Zbawiciela. Ten stan rzeczy nie uległ zmianie i po Jego śmierci i Wniebowstąpieniu. Gdy poganie tłumnie przyjmowali chrześcijaństwo – zaledwie garść Żydów, przeważnie w Jerozolimie, nawróciła się, stanowiąc owczarnię św. Jakuba. Około roku 66 Żydzi ci opuścili Jerozolimę, przenosząc się do Pelli w Zajordanii, gdzie i ślad po nich zaginął. Późniejsi chrześcijanie w Judei – to nawróceni Grecy i Rzymianie.

Judaizm od początku prowadził z chrześcijaństwem walkę bezwzględną. Pierwsze prześladowania chrześcijan – trzeba to podkreślić – to jego dzieło. Św. Szczepan i św. Jakub Apostoł to ofiary nienawiści żydowskiej.





Nie tylko w Palestynie, ale w całej Azji Mniejszej, w Grecji i Italii Żydzi przeciwstawiali się szerzeniu chrześcijaństwa. Czas już wyświecić należycie tę ponurą rolę, jaką odegrali Żydzi w okrutnym prześladowaniu wyznawców Chrystusa za Nerona, gdy męczeństwem przypieczętowali prawdziwość swej nauki święci Piotr i Paweł.



Istnieją dokumenty, stwierdzające, że stos, na którym spalony został w Smyrnie św. Polikarp, uczeń Janowy, żydowskie rozpałyły ręce. Tertulian wyraźnie wskazuje na Żydów jako na inspiratorów prześladowań chrześcijan.



Po edykcie mediolańskim Kościół uzyskał nareszcie wolność rozwoju. I wówczas to Żydzi, nie mogąc już stawiać przeszkód fizycznych triumfalnemu pochodowi chrześcijaństwa, stwarzają *ghetto*. Fałszem jest twierdzenie historyków żydowskich, iż ghetto jest dziełem nienawiści narodów chrześcijańskich do Żydów, gdyż powołała je do życia nauka rabinistyczna, która przez ostre przepisy izolacyjne pragnęła zapobiec zniekształceniu doktryny judaistycznej.

W średniowieczu, które miało charakter wyraźnie katolicki, w życiu społecznym i państwowym, stosunki wzajemne chrześcijan i Żydów zaogniły się po ogłoszeniu żydowskiego paszkwilu na Chrystusa ("Toledot Jeszu"). Dysputy publiczne z Żydami pozostały bez wyniku. Ale odtąd Żydzi zaczynają skrętnie ukrywać pisma swe, wymierzone przeciwko chrześcijaństwu. Z bazylejskiego wydania Talmudu (1575) znikają teksty, znieważające Chrystusa i chrześcijan.

Po rewolucji francuskiej Żydzi zyskują równość praw, skupiając w swym ręku handel i kapitał wszechświatowy, ale jednocześnie zjawia się ruch antysemitki, jako rezultat żydowskiego ustosunkowania się do norm etycznych.

Wśród Żydów pod wpływem deizmu angielskiego i haseł rewolucji francuskiej powstaje kierunek postępowy, bardzo często o charakterze areligijnym. Żydzi z tego obozu, w przeciwieństwie do mas swego narodu karmionych paszkwilową literaturą w rodzaju "Toledot Jeszu", starają się Chrystusa i chrześcijaństwo przedstawić w lepszym już świetle, co zresztą nie ma widocznego wpływu na całość żydostwa. Żydzi liberalni z reguły zresztą hołdują skrajnym prądom krytyki ewangelicznej, zniekształcającej ideę Chrystusową.

Józef Salvador w swej pracy o Chrystusie, pierwszej napisanej przez Żyda ("Jésus-Christ et sa doctrine. Histoire de la naissance de l'Église, de son organisation et de ses progrès pendant le premier siècle") – twierdzi, na przykład, że chrześcijaństwo to kompromis między judaizmem i hellenizmem.

Historyk żydowski Graetz ("Geschichte der Juden", tom II, oraz "Sinai et Golgotha, ou les origines du judaisme et du christianisme", powstanie chrześcijaństwa chce tłumaczyć jego związkami z essenizmem. M. in. twierdzi on, wbrew prawdzie, iż Chrystus nigdy nie występował przeciw ceremoniom rytualistycznym, obowiązujących wówczas u Żydów.

W podobnym duchu piszą o chrystianizmie i inni autorzy żydowski (Enelow, Geiger, Friedlaender). Nawet najbezsronniejsi, jak Montefiore i Klausner nie umieją wyzwolić się spod wpływów krytyki radykalnej.

Wszyscy zaś liberalni pisarze żydowski, poruszający zagadnienie stosunku Żydów do chrześcijaństwa, podkreślają zgodnie, iż chrystianizm jest jakoby tylko odmienną formą judaizmu.

W dziedzinie etyki, ich zdaniem, chrześcijaństwo nie dało światu nic nowego. Taki Salvador utrzymuje nawet, że judaizm stoi wyżej pod tym względem niż chrześcijaństwo. Jedynie Montefiore uznaje wyższość ewangelii.

W ogóle zaś w opinii żydowskiej i w naszych czasach chrześcijaństwo pozostaje znienawidzone, jako pewna forma bałwochwalstwa, godzi się to ze zdaniem Majmonidesa, iż przez przyjęcie wielu cech pogańskich, chrześcijanie sami stanęli w szeregach pogan. Świeżo dał wyraz temu pogładowi Kohler w dziele: "Theologie des Judentums".

Jakaż jest przyczyna zasadnicza podobnego stosunku Żydów do nauki, wzniosłością swą budzącej podziw powszechny? Przecież Żydzi mogliby uważać ją za najwspanialszy wykwit swego ducha, wyróżniający ich wśród narodów świata?

Nad tą zagadką zastanawiano się przez cały szereg wieków. W ostatnich zaś dziesięcioleciach sposobność do prób rozwiązania jej dają badania nad pojęciem i hierarchią ras.

Z chwilą, gdy w połowie ubiegłego roku Francuz Gobineau w dziele: "Essai sur l'inégalité des races humaines" wypowiedział sąd, iż rasa semicka wskutek licznych skrzyżowań z rasami czarną i żółtą zajmuje najniższe miejsce wśród narodów białych, – kwestia zdolności rasowych i ich oddziaływania na kulturę duchową człowieka znajduje swój wyraz w badaniach nad stosunkiem judaizmu do chrześcijaństwa.

Houdston Stewart Chamberlain, głośny autor: "Die Grundlagen des neunzehnten Jahrhunderts" wystąpił z twierdzeniem, że ewangelia jest całkiem obcą psychice semickiej i że wobec tego jest tworem ducha aryjskiego. Chrystus Pan, zdaniem H. St. Chamberlaina, był aryjczykiem, bo pochodził z Galilei, której ludność nie była semicka. Semici zaś organicznie nie są zdolni do przyjęcia wzniosłej nauki ewangelii.

Oczywiście, twierdzenie Chamberlaina o aryjskim pochodzeniu Chrystusa jest pozbawione wszelkiej podstawy naukowej. Ale mimo to za Chamberlainem poszli Friedrich Delitzsch ("Die grosse Täuschung") i niemieccy socjaliści narodowi. Adolf Rosenberg w swej znanej książce: "Der Mythos der XX Jahrhunderts" powtarza bajkę o Chrystusie-aryjczyku i głosi konieczność "oczyszczenia" ewangelii z wpływów Starego Testamentu...

Próba wyjaśnienia oporu judaizmu wobec chrześcijaństwa właściwościami rasowymi – podkreślił ks. dr Eugeniusz Dąbrowski – jest niefortunna. Przede wszystkim kryteria systematyzacji ras (język, forma czaszki, pigmentacja włosów, kolor skóry) okazały się zawodne. Antropologowie w ogóle nie są nawet zgodni, co do tego czy Żydów należy uważać za odrębną rasę. Hans Günther sądzi, że o rasie semickiej mówić w antropologii nie można, podstaw zaś antysemityzmu szuka w "armenoidalnych właściwościach Żydów", Zollschan natomiast uznaje jednolitość typu rasowego Żydów. W tej sprawie miałyby większe już znaczenie "ustalenie psychicznych typów" człowieka, jak to robi Werner Sombart ("Die Juden und Wirtschaftsleben"), lecz trudno ustalić linię rozdzielającą wpływy środowisk od właściwości rasowych.

Antropologowie dzisiejsi, – jak się wydaje – są raczej zdania, że pojęcia "semickie" i "aryjskie" mają jedynie znaczenie w językoznawstwie.

Z religijnego natomiast punktu widzenia rzekoma niezdolność organiczna Żydów do przyjęcia chrześcijaństwa – znalazłaby się w zasadniczej sprzeczności z duchem chrystianizmu, jako religii uniwersalnej. Nakaz Chrystusa brzmiał przecież: "Idąc nauczajcie wszystkie narody"...

Odrzucając teorie rasizmu, jako podstawę wytłumaczenia stosunku judaizmu do chrystianizmu, ks. dr E. Dąbrowski nie twierdzi jednak, że wszystko co powiedziano w tej dziedzinie nie ma dla nas znaczenia. Owszem, wchodzi tu w grę psychiczne właściwości judaizmu, wytworzone w specyficznych warunkach, w których judaizm pozostawał przez długie stulecia.

Gdy o tym mowa, musimy się cofnąć w głąb przeszłości i zainteresować się sprawą powstania literatury starotestamentowej.

Trzeba podkreślić, że wysoki poziom cywilizacyjny państw, otaczających starożytnych Hebrajczyków (Egipt, Babilonia, Asyria), – znajduje się w stosunku odwrotnym do panujących wśród tych narodów poglądów religijnych i moralnych. Panuje tu politeizm i ohydne obyczaje. A jednocześnie Hebrajczycy,



nie wytwarzając własnej cywilizacji – posiadają pojęcia religijne i moralne, wyróżniające ich w starożytności przedchrześcijańskiej. Monoteizmu i nakazu miłości bliźniego, nigdzie więcej nie spotykamy. Nie można więc mówić o ewolucji religii Starego Testamentu i stajemy wobec prawdy nauki katolickiej, iż źródłem Starego Testamentu jest nie duch semicki, lecz Bóg, że księgi te powstały pod działaniem na człowieka Ducha Bożego i miały na celu przechowanie nieskażonej idei Boga wobec obietnicy Odkupienia. Semickim w Starym Testamencie jest jedynie stały sprzeciw, okazywany Bogu przez Hebrajczyków i ich skłonność do bałwochwalstwa.



By zrozumieć chrystianizm trzeba znać Stary Testament, który mówi o Zbawicielu. – Na Stary Testament powołuje się i Chrystus, mówiąc: "Badajcież pisma, gdyż one świadectwa dają o mnie" (Jan 5, 39).

Główna przyczyna zatargu między judaizmem a chrześcijaństwem tkwi w kierunkach religijnych i moralnych, które ustaliły się wśród Żydów po niewoli babilońskiej, a które tylko częściowo zachowały związek z ideą Starego Testamentu. Powstał wtedy nowy typ religijności żydowskiej, trwający do dnia dzisiejszego. Te nowe kierunki, urabiające psychikę i dzisiejszego Żyda, w nauce przyjęto nazywać judaizmem.



Jest to ciężkim błędem pomijanie różnic zachodzących pomiędzy Starym Testamentem a judaizmem. Różnice te trzeba zrozumieć jeśli chcemy, by obrona społeczeństw chrześcijańskich mogła liczyć na powodzenia.

Chryścianizm zastał już na terenie Palestyny judaizm skryształizowany i ogarniający społeczeństwo żydowskie.

Czymże jednak był i jest judaizm?

Gdy Żydzi powrócili z niewoli babilońskiej i przystąpili do odbudowy swej "siedziby narodowej", czasy obfitujące w wojny (Aleksander Macedoński, Ptolomeusze, Seleucydowie, Rzymianie), nie sprzyjały spoistości narodowej i rozwojowi instytucji społecznych i religijnych. Z trudem podnoszona przez Proroków idea jedyne Boga, wprawdzie utrzymała się w większości społeczeństwa żydowskiego, ale przymierze Izraela z Bogiem zaczęto pojmować jako rodzaj "kontraktu handlowego", zapewniającego korzyści doczesne wyznawcom monoteizmu. Przekonanie, iż Izrael jest ludem wybranym legło u podstaw judaizmu.

O warunkach obietnicy Bożej, dotyczących strony religijnej i moralnej, zapomniano zupełnie. Idee mesjanistyczne Starego Testamentu nie mają już nic wspólnego z mesjanizmem judaistycznym.

Żydzi wyobrażają sobie, że mesjanizm przywróci im byt niepodległy w granicach państwa Dawida i Salomona. Żydzi stają się skrajnymi nacjonalistami. Nie pomną proroctw o nawróceniu się pogan do jedyne Boga, myśl o udziale Greków i Rzymian w "królestwie mesjanistycznym" jest im obca.

Mesjasza, wieszczonego przez Proroków, judaizm widzi w zwycięskim wodzu, mieczem zakreślającym granice żydowskiego panowania. Za czasów Chrystusa liczne stronnictwa religijne wśród Żydów – godziły się na jedno, że Mesjasz odbuduje królestwo izraelskie w granicach historycznych.

Mesjanizm judaistyczny ma więc charakter ściśle nacjonalistyczny i odznacza się przy tym cechami jaskrawo materialistycznymi.

Mamy tu do czynienia z tzw. teleologizmem, czyli z racjonalizmem praktycznym (Sombart), nie mającym nic wspólnego z właściwą religią, który winien być uważany za jej objaw patologiczny.

Żydzi w państwie mesjańskim spodziewali się fantastycznego dobrobytu i cieszyć się mieli szczęściem i osobistym i zbiorowym. Inne narody mogłyby tylko podziwiać z daleka pomyślność wybranego narodu, a w królestwie mesjańskim spełniać jedynie funkcje poniżające. Miało to być, pomijając już pewną przesadę orientalną, prawdziwe królestwo tego świata.

Cóż więc dziwnego, że gdy Jezus Chrystus zaczął głosić naukę o Bogu Ojcu wszystkich narodów i nacjonalizmowi żydowskiemu przeciwstawił uniwersalizm, gdy pogardzonego przez Żydów Samarytanina uczynił bohaterem jednej z najpiękniejszych swych przypowieści, – napotkać musiał stanowczy opór ze strony judaizmu.

Materializmowi, dominującemu w judaizmie, przeciwstawił Chrystus Pan wzniosłość duchową, królestwu tego świata – królestwo Boże, nieznające różnic rasowych, lecz wymagające przede wszystkim czystości serca. Było to wszystko tak dalece obce duchowi judaizmu, że nawet Apostołowie długo nie mogli pozbyć się marzeń, wspólnych całemu narodowi. Judasz z Kariotu – to konsekwentny wyznawca judaizmu.



Wreszcie istniała i trzecia przyczyna niechęci Żydów do Chrystusa. Rytualizm, mający w mozaizmie znaczenie drugorzędne, w judaizmie rozrósł się niepomierne. Drobiazgowo przepisy rytualne, – dotyczące święcenia sabatu, modlitw, obcowania z poganami itp. – uniemożliwiały wprost życie normalne. Byle uchybienie uważano za grzech, karany nawet fizycznie.

Błędzi Graetz, gdy pisze, że Chrystus nie występował przeciw przepisom ceremonialnym. Rzecz się miała wręcz inaczej, o czym świadczy ewangelia. Chrystus Pan nie zwraca uwagi na rytuał rabinistyczny, przebywa w towarzystwie grzeszników i pogan, i wskazuje faryzeuszom na cały bezsens ich postępowania. Klausner przyznać musi, że osobisty stosunek Chrystusa do przepisów rytualnych jest jedną z przyczyn rozdziału między judaizmem a chrystianizmem.

Wreszcie Chrystus Pan postępował tak, iż prawowiernych wyznawców judaizmu wprawiał w przerażenie. Stawiał siebie wyżej od Mojżesza, prawodawcy Starego Testamentu. ("Powiedziano jest dawniej, a Ja wam powiadam..."). Powoływał się na tożsamość swej natury z naturą Boga. A ponieważ wśród Żydów zamarły już echa prorocत्व, nie mogli dojrzeć atrybutów Syna Bożego, określonych przez Daniela...

Takimi są główne źródła negacji judaizmu w stosunku do chrześcijaństwa. Przyczyny te nie uległy zmianie w ciągu wieków i trwają do dziś. Żydzi uprawiają w dalszym ciągu swój martwy rytualizm i nie chcą uznać godności Syna Bożego w sensie transcendentalnym.

Pisarze żydowscy w dobie obecnej (Salvador, Graetz, Geiger, Friedlaender, Klausner i in.) wynajdują wciąż trudności w pogodzeniu judaizmu z ideą chrześcijańską. Klausner nie waha się stwierdzić, iż judaizm jest tak diametralnie przeciwstawny chrystianizmowi, że o ich zetknięciu się nie ma mowy.

Chrześcijaństwo godzi więc w istotę judaizmu i judaizm musi go odrzucić, w obawie śmierci w jego uścisku...

Czy wobec tego, Chamberlain, Delitzsch, Rosenberg i inni, nie mają słuszności, widząc w ewangelii idee zasadniczo sprzeczne z duchem semickim i wyciągając stąd wniosek o całkowitej niezdolności semitów do zrozumienia nauki Chrystusowej?

Ks. dr E. Dąbrowski w odpowiedzi na to pytanie wysuwa na wstępie zastrzeżenia co do terminów "semici" i "semicki". Mogą one mieć zastosowanie w językoznawstwie, określając pewną grupę języków z charakterystycznymi "trzema spółgłoskami", jako podstawą tworzenia wyrazów. W kwestii zaś stosunku judaizmu do chrześcijaństwa są bez znaczenia. Można by jedynie mówić o niezdolności Judejczyków do zrozumienia ewangelii. Ale i to będzie zależęć od naszego punktu wyjścia dla stwierdzenia owej niezdolności. Gdybyśmy wychodzili z teorii hierarchii ras i sądzili, że rasa judejska (terminologia Zollschana) jest organicznie niezdolna do zrozumienia chrześcijańskiej idei Boga, uniwersalizmu, duchowej strony religii i roli w niej Jezusa Chrystusa, to – zaznacza prelegent – podobne stanowisko byłoby pozbawione podstaw naukowych, a jednocześnie znalazłoby się w sprzeczności z ewangelią. Byłoby wręcz niechrześcijańskim.

Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę określony typ psychiczny, wytworzony przez judaizm, i pominiemy całkowicie względy antropologiczne i zasady tzw. rasizmu, – wówczas ks. dr Eugeniusz Dąbrowski byłby skłonny do przyjęcia podobnego rozwiązania. Sądzi bowiem, że zasady doktrynalne, etyczne i społeczne judaizmu, wytworzyły z biegiem czasu specjalny typ psychiczny, z ogromną trudnością ulegający asymilizacji.

Tu właśnie odrębność judaizmu jest przyczyną tak zwanego antysemityzmu. Judaizm był nieznośny dla Greków, Rzymian, Arabów i Persów, tak samo jak i dla narodów chrześcijańskich. Występował on i na południu, w Afryce, i na najdalszych krańcach północy. Jest więc rzeczą wyraźną, że przyczyn tego zjawiska należy szukać nie w religii, urządzeniach społecznych, czy konstytucjach państw różnorodnych, lecz w samym judaizmie. Narody z jednakową pogardą odnoszą się do uroszczeń judaizmu i bronią swych słusznych praw.

Istnieje ustalony typ żydowskiej psyche, spotęgowany ekskluzywizmem judaizmu. Stanowi to przeszkodę w oddziaływaniu środowisk nieżydowskich na Żydów, w tym tylko znaczeniu można mówić o niezdolności judaizmu do przyjęcia zasad ewangelii. Słuszność zatem ma Klausner, gdy twierdzi, że judaizm nie może uznać chrystianizmu bez popełnienia samobójstwa.

Stanowisko zajęte przez prelegenta z jednej strony odrzuca teorie oparte na nierówności ras, z drugiej zaś nie zamyka Żydom drogi do chrystianizmu, ale pod warunkiem całkowitego wyrzeczenia się ideologii i zasad judaizmu.



Odczyt swój skończył ks. prof. Dąbrowski słowami wielkiego konwertyty z Tarsu św. Pawła: "Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest – jeden Bóg i Ojciec nas wszystkich" (Ef. 4, 5-6).

Trzymając się ściśle zakreślonych ram odczytu, Sz. Prelegent musiał pominąć cały szereg kwestyj pozostających w łączności z mesjanizmem judaistycznym w dobie obecnej i jego najnowszymi formami. Ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że narody chrześcijańskie mają słuszne prawo do zwalczania judaizmu w celu samoobrony, oczywiście w granicach etyki chrześcijańskiej.

W chwili obecnej, gdy kwestia żydowska, ostro się zarysowująca i u nas i w innych krajach, z różnych stron i w różnych celach jest fałszywie oświetlana lub raczej zaciemniana, interesujące i głębokie wywody ks. prof. Dąbrowskiego mogą tylko przyczynić się do wyrobienia w naszym społeczeństwie katolickiego poglądu na istotę zagadnienia. (1)

*Nap. Leon Radziejowski – Warszawa*

---

Artykuł z czasopisma: "Przegląd Katolicki". Pismo tygodniowe poświęcone sprawom religijnym, kulturalnym i społecznym. Rok 72 (1934), ss. 767-769. (Redaktor Ks. Dr Józef Zawadzki P. S. M.).

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono).

### **Przypisy:**

- (1) Por. 1) O. Parteniusz Minges OFM, [\*O religii żydowskiej po ustanowieniu chrześcijaństwa \(De religione iudaica postchristiana\)\*](#).
- 2) O. Jakub Wujek SI, [\*Grzech żydów i heretyków przeciwko Duchowi Świętemu\*](#).
- 3) O. Marian Morawski SI, [\*Asemitizm. Kwestia żydowska wobec chrześcijańskiej etyki\*](#).
- 4) O. Józef Gliwa SI, [\*O kwestii żydowskiej\*](#).
- 5) Św. Jan Chryzostom Arcybiskup Konstantynopolitański, Doktor Kościoła, [\*Mowy przeciwko żydom. Mowa pierwsza. Synagoga żydowska – siedlisko demonów\*](#).
- 6) Św. Franciszek Salezy Biskup i Książe Genewy, Doktor Kościoła, [\*Traktat o miłości Bożej. Bóg odrzucił naród żydowski\*](#).

- 7) F. L., [Gazeciarstwo żydowskie i walka z nim antysemityzmu bezwyznaniowego. \(List wiedeński\).](#)
- 8) [Służba Chrześcijan u żydów. \(Okólnik Diecezji Tarnowskiej\).](#)
- 9) [Niebo żydów.](#)
- 10) Ks. Józef Krukowski, [Krótki rachunek sumienia indyferentysty.](#)
- 11) "Tygodnik Katolicki". Ks. A. K., [Der Talmudjude von Prof. Dr. August Rohling.](#)
- 12) Ks. Jerzy Patiss SI, [Żydzi zostali odrzuceni przez Boga \(Judaei a Deo rejecti sunt\).](#)
- 13) Ks. Piotr Skarga SI, [Żywoty Świętych. Męczeństwo pacholecia Symona Trydenckiego, od żydów umęczonego.](#)
- 14) O. Florian Jaroszewicz OFM, [Matka Świętych Polska. Męczeństwa niektórych dzieciak zamordowanych od żydów.](#)
- 15) Ks. Michał Morawski, [Stanowisko Kościoła wobec niebezpieczeństwa żydowskiego w dawnej Polsce.](#)
- 16) Dr Anna Danuta Drużbacka, [Moralne oblicze kwestii żydowskiej w świetle nauki św. Tomasza z Akwinu.](#)

(Przypisy i ilustracje od red. *Ultra montes*).



( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXXI, Kraków 2021